

## CORSO JAGIELLOŃSKIE.

Za dawnych czasów możni panowie budowali pałace podmiejskie, które ciągnęły się najpiękniejszym szlakiem na wzgórzu panującym nad doliną Wisły w stronę południową Warszawy. Tak powstały pałace: Ujazdowski, Belweder, Królikarnia, Ursynów, Natolin, oprócz pałaców, położonych w samej dolinie Wisły, dawnych siedzib królewskich Wilanowa i Łazienek. Zamarło życie polityczne Polski, zmniejszyła się liczba możnych i wpływowych ludzi w kraju, zamarł również i rozwój pałaców podmiejskich. Zdemokratyzowanie życia wytworzyło nowe siedziby podmiejskie dla szerszych warstw społeczeństwa. Najwięcej kulturalną z pomiędzy takich siedzib w okolicach Warszawy, a może nawet jedynie kulturalną jest Konstancin, zamieszkały przeważnie przez zamożniejszą część inteligencji.

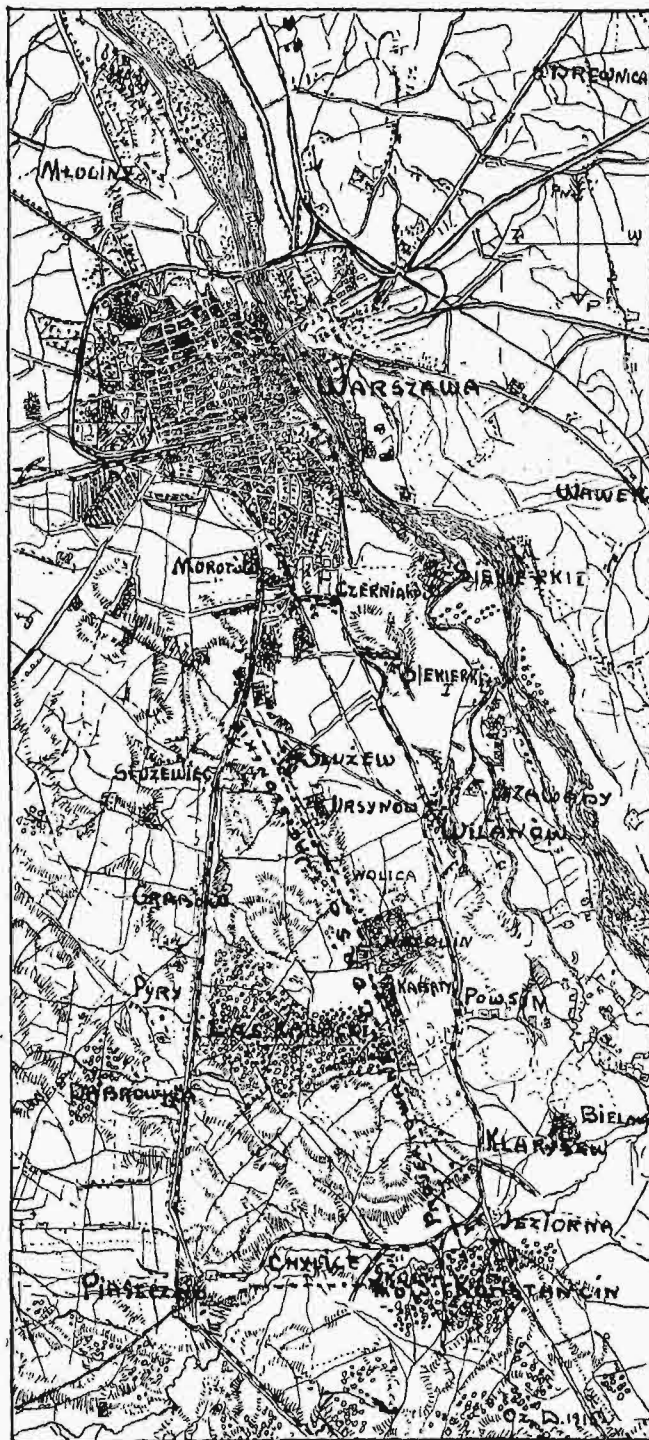
Gdy z końcem wielkiej obecnej wojny wytworzy się zmiana politycznego i ekonomicznego bytu naszego narodu, to bez względu na to, w jakiej postaci ona nastąpi, niewątpliwie wpłynie dodatnio na rozwój gospodarki narodowej. Warszawa będzie znowu sercem życia całego narodu polskiego, będzie jego stolicą. Do udziału w pracach tych garnąć się będą wszyscy, nie wyłączając możnych, którzy obecnie odsunęli się w znacznej części od tej pracy. Zacznie się więc niewątpliwie nanowo skupianie w Warszawie najbogatszych ludzi w Polsce, których udział w pracy społecznej zmusi do dłuższego przebywania w Warszawie. Ludzie ci będą się starali posiadać własne rezydencje w Warszawie i w tym celu niewątpliwie zaczną wznosić sobie pałace i pałacyki podmiejskie. Zschodzi więc pytanie, gdzie ma wytworzyć się taka dzielnica. Zdaniem moim, jedną najbardziej odpowiednią dzielnicą podmiejską dla tego celu będzie dalszy rozwój kierunku dawnych pałaców, t. j. kierunku południowego miasta wzdłuż skraju wyżyny nad doliną Wisły na przedłużeniu linii Królikarni, Ursynowa i Natolina aż do doliny rzeczki Jeziorki, prawie pod sam Konstancin, na drodze idącej obecnie od Królikarni przez Służew, Ursynów, wieś Wolice, Natolin, wieś Kabaty, las kabacki, około grupy willi na wzgórzu nad stacją Klarysew kolejki Wilanowskiej, aż do urwiska nad doliną Jeziorki. Szlak ten z pięknym i rozległym widokiem na dolinę Wisły, z pięknymi budowlami przyszłych pałaców i pałacyków w otoczeniu parków i ogrodów—to przyszła siedziba warszawska najzamożniejszych sfer naszego narodu, to w wielkim stylu przyszłe nasze *corso*, łączące Warszawę z najkulturalniejszą miejscowością podmiejską, Konstancinem. Wspaniała, urozmaicona pięknymi plantacjami, wielkiej szerokości aleja, po której swobodnie mogłyby krążyć setki ekwipaży, jeźdźców konnych, samochodów, rowerów i tramwajów elektrycznych z przyległymi do niej ogrodami pałaców, parkiem natolińskim, lasem kabackim i nowoutworzonymi parkami stałby się mogła czesa imponującym, a tak pożądanym w wielkomiejskim życiu przyszłej Warszawy. Ciasne i krótkie aleje Ujazdowskie, zmieniające się coraz więcej w ulicę miejską przy wzmagającym się ruchu samochodowym, nie mogą już dłużej odpowiadać potrzebom życia, jako *corso* Warszawy.

Projektowane przeze mnie *corso* niechajby nosiło miano Jagiellońskiego. *Corso* to stanowiłoby środkowy piękny szlak całej południowej dzielnicy podmiejskiej, objętej z jednej strony Wisłą, z drugiej zaś strony szosą grójecką aż do Piaseczna; od południa zaś kończąca się Konstancinem, Skolimowem i Chylicami. Dzielnica ta w części swej, a mianowicie w dolinie nad Wisłą, wzdłuż kolejki Wilanowskiej, oprócz ogrodów publicznych, projektowanych nad Wisłą, jako przedłużenie zieleni parku Łazienkowskiego, urządzonych na szeroka skalę, może służyć jako najodpowiedniejsze miejsce dla rozwoju ogrodnictwa kwiatowego. Tu mogłyby powstać zakłady hodowli kwiatów tak gruntowych, jak i cieplarnianych na miejscu obecnych pól warzywnych i już tylko częściowo zbożowych.

W kierunku zachodnim od projektowanego *corso* aż po szosę grójecką i wzdłuż niej aż do Piaseczna, Chylic i Skolimowa z natury rzeczy rozwijać się będzie przedmieście—ogród jako ewolucja zapoczątkowanego już ruchu budowlanego w tym kierunku. Duży obszar leśny lasów kabackich,

należących do dóbr Wilanowskich, mieszczących się w środku tego terenu, zapewnia całej tej dzielnicy źródło powietrza zdrowego.

Połączenie obecnych alei Ujazdowskich z projektowanym *corso* stanowi jedno z zadań projektu przyszłej Warszawy powiększonej, której granica w kierunku południowym projektowana jest do Służewa, od którego to miejsca zaczęłyby się *corso* projektowane.



inwestycja, o której mowa, powinna się znaleźć w rękach poważnego konsorcjum obywatelskiego przy współudziale władz miasta i gmin sąsiednich.

Oczywiście, urzeczywistnienie *corso* projektowanego nie da się uskuteczyć z dnia na dzień, jednakże zarezerwowanie odpowiednich terenów dla niego i dla ogrodów i parków już teraz byłoby rzeczą bardzo pożądaną.

Również silną sprawą, a względnie łatwą do urzeczywistnienia, jest przeprowadzenie szlakiem przyszłego *corso* tramwajów elektrycznych i szosy do Konstancina, Skolimowa

